



TEMAT DNIA

Pacjenci bez miejsc postojowych. Chaos po zamknięciu parkingu w Olsztynie

Ludzie nie mają gdzie parkować. Szukają miejsc przez pół godziny i dostają mandaty.

Pacjenci bez miejsc postojowych. Chaos po zamknięciu parkingu w Olsztynie



Pacjenci przyjeżdżający do szpitali w Olsztynie mają coraz większy problem ze znalezieniem miejsca parkingowego. Po zamknięciu terenu przy stadionie Warmii sytuacja w okolicach Polikliniki znacząco się pogorszyła. Kierowcy krążą po okolicy nawet kilkadziesiąt minut, a straż miejska notuje wzrost interwencji związanych z nieprawidłowym parkowaniem.

Zamknięcie terenu przy stadionie Warmii uderzyło w pacjentów

Przez lata teren przy stadionie Warmii przy Alei Sybiraków pełnił funkcję nieformalnego parkingu dla osób odwiedzających okoliczne placówki medyczne. Korzystali z niego zarówno pacjenci, jak i ich rodziny oraz pracownicy szpitali.

Od 8 czerwca nie ma już takiej możliwości. Miasto rozpoczęło realizację inwestycji związanej z budową ośrodka szkolenia piłkarskiego, a teren został ogrodzony i wyłączony z użytkowania.

„W poniedziałek, 8 czerwca konsorcjum olsztyńskich firm rozpoczęło pracę nad powstaniem ośrodka szkolenia piłkarskiego przy Alei Sybiraków. W związku z tym teren na stadionie Warmii został ogrodzony” – powiedział w rozmowie z Radiem Olsztyn Patryk Pulikowski, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Olsztyna.

Kierowcy szukają miejsca nawet przez pół godziny

Problem szczególnie dotyka osoby przyjeżdżające spoza Olsztyna. Pacjenci i ich bliscy często nie znają okolicy, a znalezienie wolnego miejsca przed wizytą staje się dużym wyzwaniem.

Jak relacjonują kierowcy, poszukiwania parkingu trwają nawet 20–30 minut. W efekcie samochody pojawiają się na okolicznych ulicach, chodnikach i poboczach.

Mimo wyznaczenia miejsc postojowych wzdłuż Alei Sybiraków, kierowcy podkreślają, że są one niemal przez cały czas zajęte.

Straż miejska ma więcej pracy

Brak miejsc parkingowych powoduje również wzrost liczby wykroczeń. Samochody pozostawiane są na

terenach zielonych, chodnikach oraz w miejscach objętych zakazem postoj. Straż Miejska przyznaje, że po zamknięciu terenu przy stadionie liczba zgłoszeń dotyczących nieprawidłowego parkowania wzrosła.

Funkcjonariusze zaznaczają jednak, że każda interwencja oceniana jest indywidualnie. W niektórych przypadkach kierowcy muszą liczyć się z mandatami lub blokadami na koła.

Problem odczuwają również pracownicy szpitala

Z trudnościami mierzą się nie tylko pacjenci. Kłopoty z parkowaniem zgłasza także personel Polikliniki, która każdego dnia obsługuje setki osób.

Placówka zatrudnia ponad 1100 pracowników, a z poradni korzysta około 200 pacjentów dziennie. Dodatkowo wielu chorych przyjeżdża na

chemioterapię, radioterapię czy zabiegi wykonywane w trybie dziennym.

Jak zaznacza szpital, liczba miejsc parkingowych na jego terenie jest ograniczona i nie pozwala na zaspokojenie wszystkich potrzeb.

Mieszkańcy pytają o rozwiązanie problemu

W mediach społecznościowych pojawia się coraz więcej głosów krytyki. Mieszkańcy zwracają uwagę, że okolice Polikliniki i Centrum Onkologii obsługują pacjentów z całego województwa, a często także z innych regionów kraju.

Wielu z nich oczekuje od władz miasta przedstawienia alternatywy po zamknięciu terenu przy stadionie Warmii. Na razie jednak kierowcy muszą radzić sobie sami, a znalezienie wolnego miejsca w pobliżu szpitali pozostaje codziennym wyzwaniem.

Miał prawie 3 promile, a zakazów jeszcze więcej. Jechał jak gdyby nigdy nic



Gdy został zatrzymany, uwagę policjantów zwrócił przede wszystkim stan, w jakim się znajdował. Chwilę później wyszło na jaw, że to dopiero początek jego problemów.

Prokuratura zastosowała dozór policji

W niedzielę, 7 czerwca, Prokuratura Rejonowa w Iławie zastosowała wobec 52-letniego mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Zgodnie z decyzją śledczych ma on obowiązek stawiać się w komendzie dwa razy w tygodniu.

To jednak nie jedyny nałożony na niego obowiązek. Każdy planowany wyjazd musi wcześniej zgłosić, wskazując miejsce pobytu oraz termin powrotu. Takie środki mają zapewnić prawidłowy przebieg prowadzonego postępowania.

Najpierw alkohol, później kolejne ustalenia

Do zatrzymania mężczyzny doszło dzień wcześniej na

terenie jednej z miejscowości w gminie Zalewo w powiecie iławskim. Policjanci skontrolowali kierującego motorowerem i szybko ustalili, że znajduje się on w stanie nietrzeźwości.

Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie prawie 3 promile alkoholu. Już samo to oznaczałoby poważne konsekwencje prawne. Na tym jednak sprawa się nie zakończyła.

Lista przewinień była znacznie dłuższa

Podczas sprawdzania danych kierującego funkcjonariusze odkryli, że 52-latek nie powinien w ogóle znajdować się za kierownicą. Jak się okazało, ciążyły na nim aż cztery aktywne zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Mimo wcześniejszych wyroków i orzeczeń sądu ponownie zdecydował się wyjechać na drogę. Tym razem jego jazda zakończyła się policyjną kontrolą i zatrzymaniem.

O dalszym losie zdecyduje sąd

Środki zapobiegawcze stosowane przez prokuraturę mają zagwarantować prawidłowy przebieg

postępowania karnego. W ocenie śledczych zachowanie 52-lątka uzasadniało objęcie go dozorem policji już na początkowym etapie sprawy.

Teraz mężczyzna będzie musiał liczyć się z odpowiedzialnością za jazdę w stanie nietrzeźwości oraz niestosowanie się do sądowych zakazów. Ostateczne konsekwencje jego działań określi sąd.

źródło: KPP Iława

15-latek przyjechał hulajnogą i podpalił auto. Za zlecenie dostał 1500 zł



fot. ZDMiŻ w Świnoujściu. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu

Nocny pożar samochodu w Piszu przez długi czas pozostawał zagadką. Przełom w śledztwie przyniosły nagrania z kamer, które doprowadziły policjantów do zaskakujących ustaleń. Okazało się, że w sprawę zamieszanych jest kilka osób, w tym nieletni.

Monitoring doprowadził śledczych do sprawcy

Do zdarzenia doszło w kwietniu tego roku w Pisz. W nocy zaparkowana Toyota Corolla stanęła w płomieniach. Ogień uszkodził również znajdujące się obok Peugeot'a Partnera. Łączne straty właścicieli oszacował na blisko 100 tys. zł.

Od początku sprawą zajmowali się pisscy kryminalni.

Przełom nastąpił po analizie monitoringu miejskiego oraz zapisów z prywatnych kamer. Nagrania pozwoliły odtworzyć przebieg zdarzenia i ustalić osobę odpowiedzialną za podpalenie.

15-latek wykonał zadanie za 1500 zł

Jak ustalili policjanci, bezpośrednim sprawcą okazał się 15-letni mieszkaniec gminy Pisz. Nastolatek przyjechał

na miejsce hulajnogą i zgodnie z wcześniej ustalonym planem podpalił samochód.

Za wykonanie zadania miał otrzymać 1500 zł. Śledczy ustalili, że dostał również przygotowaną wcześniej benzynę oraz instrukcje dotyczące sposobu działania. Początkowo miał wybić szybę i rozlać paliwo wewnątrz auta, jednak nie zdołał tego zrobić. Ostatecznie oblał pojazd benzyną z zewnątrz i podpalił go.

Za wszystkim stali dorośli mieszkańcy Pisza

W toku śledztwa funkcjonariusze zatrzymali dwóch mieszkańców Pisza w wieku 46 i 40 lat. Według ustaleń policji starszy z nich był pomysłodawcą całego przedsięwzięcia. Powodem miał być konflikt z właścicielem Toyoty.

Realizacją planu miał zająć się jego 40-letni znajomy, który znalazł wykonawcę i nakłonił do działania nieletniego. Obaj mężczyźni usłyszeli już zarzuty.

Dodatkowe zarzuty dla 40-latka

To nie koniec problemów jednego z zatrzymanych. Podczas przeszukania jego domu policjanci znaleźli znaczną ilość narkotyków w postaci marihuany i amfetaminy.

W związku z tym 40-latek odpowie również za przestępstwa narkotykowe. Za posiadanie znacznych ilości środków odurzających grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Sąd zdecydował o środkach zapobiegawczych

Decyzją sądu obaj dorośli mieszkańcy Pisza zostali objęci policyjnym dozorem. Mają również zakaz opuszczania kraju.

Sprawa 15-latka trafi natomiast do sądu rodzinnego i nieletnich, który zdecyduje o dalszych konsekwencjach jego czynu.

„Kluczowym dla wyjaśnienia tej sprawy okazał się monitoring zarówno miejski, jak i zapis z prywatnych kamer” – jak podaje Komenda Powiatowa Policji w Piszcu.

Najlepsze licea i technika w Olsztynie.

Opublikowano ranking szkół średnich



Które szkoły średnie w Olsztynie wypadają najlepiej na tle kraju? Portal WaszaEdukacja.pl opublikował Ogólnopolski Ranking Liceów i Techników 2026. W zestawieniu znalazło się ponad dwa tysiące szkół, a kilka placówek ze stolicy Warmii i Mazur może pochwalić się bardzo dobrymi wynikami.

Olsztyńskie licea wśród najlepszych w Polsce

W najnowszej edycji Ogólnopolskiego Rankingu Liceów 2026 oceniono 2089 liceów ogólnokształcących z całej Polski. Zestawienie przygotował portal WaszaEdukacja.pl na podstawie wyników egzaminów maturalnych, osiągnięć olimpijskich uczniów oraz wskaźnika Edukacyjnej Wartości Dodanej (EWD).

Najwyżej sklasyfikowaną szkołą z Olsztyna zostało Uniwersyteckie XII Liceum im. Marii i Georga Dietrichów. Placówka zajęła 45. miejsce w kraju, zdobywając 58,47 punktu.

Drugą pozycję wśród olsztyńskich liceów zajęło II Liceum Ogólnokształcące im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Szkoła uplasowała się na 102. miejscu w Polsce z wynikiem 52,197 punktu.

Na trzecim miejscu znalazło się I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza, które zajęło 129. lokatę i uzyskało 51,12 punktu.

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

Jak wypadły technika z Olsztyna?

Opublikowano również ranking techników. W tej kategorii najwyżej sklasyfikowaną szkołą z Olsztyna zostało Technikum nr 7, które zdobyło 28,312 punktu i zajęło 1158. miejsce w kraju.

Na kolejnych pozycjach znalazły się Technikum Informatyczno-Ekonomiczne nr 9 oraz Technikum nr 2.

Jak powstał ranking szkół średnich?

Twórcy rankingu podkreślają, że zestawienie opiera się na danych pochodzących z Centralnej Komisji Egzaminacyjnej oraz Ministerstwa Edukacji. W przypadku liceów uwzględniono wyniki matur na poziomie podstawowym i rozszerzonym, sukcesy uczniów w olimpiadach przedmiotowych oraz wskaźnik EWD.

Autorzy zestawienia zwracają uwagę, że wysoki poziom nauczania nie jest już wyłącznie domeną największych miast. Coraz częściej bardzo dobre wyniki osiągają również szkoły z mniejszych ośrodków, skutecznie konkurując z renomowanymi placówkami z dużych aglomeracji.

Ranking ma pomóc uczniom i rodzicom

Wybór szkoły ponadpodstawowej jest jedną z

najważniejszych decyzji edukacyjnych młodych ludzi. Ranking ma stanowić wsparcie dla uczniów i rodziców, dostarczając rzetelnych i porównywalnych danych o jakości nauczania.

Eksperci przypominają jednak, że miejsce w rankingu nie powinno być jedynym kryterium wyboru szkoły. Równie istotne pozostają zainteresowania ucznia, profil kształcenia, atmosfera oraz oferta edukacyjna konkretnej placówki.

źródło: WaszaEdukacja.pl

Policja zatrzymała seryjnego włamywacza do taksówek. Miał zrobić to ponad 50 razy



Mężczyzna podejrzewany o serię włamań do samochodów typu taxi został zatrzymany przez policjantów z Kielc. Śledczy twierdzą, że jego działalność mogła obejmować różne regiony Polski, a liczba przypisywanych mu przestępstw przekracza już 50. Pojawiają się również pytania, czy zatrzymany może mieć związek z podobnymi zdarzeniami, do których doszło wcześniej w Olsztynie.

Zatrzymanie po serii włamań do taksówek

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach zatrzymali 40-letniego mężczyznę podejrzewanego o serię włamań do pojazdów typu taxi. Śledczy ustalili, że tylko na terenie Kielc może on odpowiadać za 13 takich przestępstw. W wyniku jego działań właściciele

pojazdów stracili łącznie ponad 30 tys. zł.

Do włamań dochodziło w połowie marca. Sprawca dostawał się do wnętrza samochodów i zabierał znajdujące się tam pieniądze oraz sprzęt elektroniczny. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił policjantom wytypować osobę, która mogła stać za tym procederem.

Trop doprowadził śledczych do Zabrza

Sprawą zajęli się funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu. Analiza zabezpieczonych śladów oraz zebranych informacji doprowadziła ich do 40-letniego mieszkańca województwa śląskiego.

Mężczyzna został zatrzymany w ubiegły czwartek na terenie Zabrza. Według ustaleń policjantów działał według podobnego schematu, a jego aktywność nie ograniczała się wyłącznie do jednego regionu kraju.

Na koncie może mieć ponad 50 włamań

Śledczy podkreślają, że zatrzymanie może być dopiero początkiem większej sprawy. Oprócz 13 włamań na terenie Kielc funkcjonariusze powiązali 40-latkę z kolejnymi 41 podobnymi przestępstwami w różnych częściach Polski.

Oznacza to, że liczba czynów przypisywanych podejrzanemu przekracza już 50. Policjanci nie wykluczają, że wraz z rozwojem śledztwa lista ta może się jeszcze wydłużyć.

Czy sprawa ma związek z Olsztynem?

Informacja o zatrzymaniu zwraca uwagę również ze względu na wydarzenia, do których doszło kilka tygodni temu w Olsztynie. W maju olsztyńska policja przyjęła 13 zawiadomień dotyczących włamań do samochodów kierowców współpracujących z aplikacjami przewozowymi.

Do zdarzeń dochodziło głównie na osiedlach Pojezierze i Kormoran. Sprawca wybijał szyby i zabierał pozostawione w autach przedmioty, najczęściej pieniądze lub elektronikę.

Na razie nie ma informacji potwierdzających, że zatrzymany przez kieleckich policjantów mężczyzna ma związek z tymi zdarzeniami. Fakt, że śledczy przypisują mu przestępstwa popełniane w różnych częściach kraju, może jednak sprawić, że podobne sprawy będą dokładnie analizowane i porównywane.

Sąd zastosował tymczasowy areszt

W piątek 40-latek usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Na wniosek policji i prokuratury sąd zdecydował o zastosowaniu wobec niego trzymiesięcznego aresztu tymczasowego.

Śledztwo ma charakter rozwojowy. Funkcjonariusze sprawdzają, czy zatrzymany może mieć związek z kolejnymi włamaniami do pojazdów odnotowanymi na terenie Polski.

źródło: KMP Kielce

Mieszkanka Olsztyna znaleziona martwa w Ekwadorze. Osierociła dwie córki



Śmierć pochodzącej z Reszla Moniki Koniuszek-Silvy wstrząsnęła mieszkańcami ekwadorskiej miejscowości Montaño. Urodzona w 1985 roku Polka, absolwentka V Liceum Ogólnokształcącego im. Wspólnej Europy w Olsztynie, została znaleziona martwa w swoim domu. Osierociła dwie córki. Okoliczności jej śmierci badają policja i prokuratura.

Monika Koniuszek-Silva pochodziła z Warmii

Monika Koniuszek-Silva pochodziła z Reszla. Przez wiele lat była związana z Olsztynem, gdzie uczęszczała do V Liceum Ogólnokształcącego im. Wspólnej Europy. Później wyjechała za granicę i osiedliła się w Ekwadorze, gdzie prowadziła działalność gospodarczą oraz angażowała się w sprawy lokalnej społeczności.

W Montaño była znana jako właścicielka hostelu, działaczka społeczna oraz prezes fundacji La Integridad. Aktywnie uczestniczyła w życiu lokalnej społeczności i wielokrotnie zabierała głos w sprawach dotyczących ochrony środowiska oraz przejrzystości działań władz.

Ciało znaleziono w domu

Według informacji przekazywanych przez ekwadorskie media, ciało Moniki Koniuszek-Silvy zostało

odnalezione w poniedziałek 8 czerwca w jej domu w dzielnicy El Tigrillo w Montaño.

Alarm miała podnieść pracownica kobiety, która wraz z jej partnerem przybyła do domu około godziny 17. Na miejsce skierowano policję, techników kryminalistyki oraz funkcjonariuszy prowadzących dochodzenie.

Wstępnie pojawiła się hipoteza o samobójstwie, jednak do tej pory nie opublikowano oficjalnych wyników sekcji zwłok ani końcowych ustaleń śledczych.

Osierociła dwie córki

Śmierć Moniki Koniuszek-Silvy poruszyła nie tylko mieszkańców Montaño, ale również osoby, które znały ją jeszcze z czasów życia w Polsce. Urodzona w 1985 roku aktywistka była matką dwóch córek.

Według relacji lokalnych mediów jeszcze w dniu swojej śmierci miała normalnie wykonywać codzienne obowiązki i odprowadzić dzieci do szkoły. Kilka godzin później została znaleziona martwa w swoim domu.

Walczyła z korupcją i broniła środowiska

Monika Koniuszek-Silva była jedną z najbardziej rozpoznawalnych aktywistek w prowincji Santa Elena. Publicznie krytykowała działania części lokalnych polityków i urzędników. W swoich wystąpieniach oraz publikacjach zwracała uwagę m.in. na kwestie związane z gospodarką gruntami, inwestycjami publicznymi i ochroną przyrody.

Według lokalnych mediów prowadziła również szereg postępowań i zgłaszała nieprawidłowości, które jej zdaniem wymagały wyjaśnienia przez odpowiednie instytucje.

Mieszkańcy domagają się wyjaśnienia sprawy

Informacja o śmierci Polki wywołała poruszenie wśród

mieszkańców Montańity. W mediach społecznościowych pojawiły się liczne wpisy wspominające jej działalność i zaangażowanie społeczne.

Przedstawiciele lokalnych organizacji oraz działacze społeczni zaapelowali o przeprowadzenie szczegółowego i transparentnego śledztwa. Część osób zwraca uwagę, że aktywistka była zaangażowana w wiele kontrowersyjnych spraw dotyczących lokalnej polityki, dlatego oczekują pełnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności jej śmierci.

Jednym z osób, które publicznie zabrały głos po jej śmierci, był przewodniczący Obywatelskiej Rady Santa Eleny Alfonso Ortiz. Zaapelował on do władz o wykorzystanie wszystkich dostępnych środków śledczych i technologicznych w celu ustalenia, co dokładnie wydarzyło się w domu aktywistki. Podkreślił również, że w lokalnej społeczności pojawiają się wątpliwości wobec wstępnej hipotezy o samobójstwie.

Na obecnym etapie śledztwa ekwadorskie służby nie przedstawiły dowodów wskazujących na udział osób trzecich. Ostateczne odpowiedzi mają przynieść wyniki badań kryminalistycznych oraz sekcja zwłok.

Samochód zniknął z posesji. Złodziejem okazało się... dziecko



Mieszkańcy nie kryli zaskoczenia, gdy wyszło na jaw, kto stoi za kradzieżą samochodu z prywatnej posesji. Policjanci trafili na trop sprawcy, a finał sprawy może być dla wielu niemałym zaskoczeniem.

Auto zniknęło z prywatnej posesji

Do zdarzenia doszło w niedzielny poranek, 7 czerwca. Około godziny 8:00 policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży samochodu osobowego marki Mini. Pojazd został zabrany z terenu prywatnej posesji w Miłakowie. Mundurowi rozpoczęli działania mające na celu odnalezienie samochodu i ustalenie osoby odpowiedzialnej za jego zniknięcie.

Właściciel oszacował wartość auta na około 10 tysięcy złotych.

Policjanci wpadli na trop

W sprawę zaangażowali się dzielnicowi z Posterunku Policji w Miłakowie oraz funkcjonariusze zespołu dochodzeniowo-śledczego Komisarjatu Policji w Morągu. Wspólne działania pozwoliły ustalić zarówno miejsce, w którym znajdował się pojazd, jak i tożsamość sprawcy.

Auto zostało odnalezione, a osoba podejrzewana o jego kradzież zatrzymana przez policjantów.

Wiek sprawcy zaskoczył nawet funkcjonariuszy

Jak się okazało, za kradzieżą stał 15-letni mieszkaniec regionu. Nieletni miał nie tylko zabrać samochód, ale również kierować nim, mimo że nie posiadał wymaganych uprawnień.

Sprawa trafi teraz do sądu rodzinnego, który oceni okoliczności zdarzenia i podejmie decyzję dotyczącą dalszych działań wobec nastolatka.

Policjanci przypominają, że czyny karalne popełniane przez osoby nieletnie nie pozostają bez konsekwencji. Każda taka sprawa jest indywidualnie analizowana, a sąd rodzinny może zastosować wobec sprawcy różnego rodzaju środki przewidziane przez prawo.

źródło: KPP Ostróda

Policja szuka młodzieńca z Biedronki w Olsztynie. Monitoring nagrał, co zrobił



Wszedł do jednego z olsztyńskich marketów, a jego wizerunek trafił później do policyjnych komunikatów. Funkcjonariusze proszą o pomoc w ustaleniu tożsamości mężczyzny widocznego na nagraniu.

Kradzież w olsztyńskiej Biedronce

Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie prowadzą czynności w sprawie kradzieży, do której doszło w jednym ze sklepów sieci Biedronka na terenie miasta.

Jak wynika z ustaleń śledczych, zdarzenie miało miejsce w marcu 2025 roku. Sprawca miał wynieść ze sklepu artykuły bez uiszczenia opłaty. Wartość strat oszacowano na ponad 1300 złotych.

Kamery zarejestrowały mężczyznę

W trakcie postępowania zabezpieczono zapis monitoringu sklepowego. Na nagraniach widoczny jest mężczyzna, który może mieć związek z prowadzoną sprawą lub posiadać informacje pomocne dla

śledczych.

Z uwagi na brak możliwości ustalenia jego danych innymi metodami, policjanci zdecydowali się opublikować nagrania pochodzące z monitoringu i zwrócić się o pomoc do mieszkańców.

Policja prosi o pomoc mieszkańców

Funkcjonariusze apelują do wszystkich osób, które rozpoznają mężczyznę ze zdjęć lub wiedzą, gdzie może przebywać, o kontakt z Komendą Miejską Policji w Olsztynie.

Osoby posiadające jakiegokolwiek informacje w tej sprawie mogą skontaktować się z funkcjonariuszami prowadzącymi postępowanie telefonicznie pod nr tel. 47 731 34 80, 47 731 34 24 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej: naczelnik.ppm@olsztyn.ol.policja.gov.pl.

źródło: KMP Olsztyn

Olsztyn wyznaczył miejsca na legalne graffiti. Oto wszystkie lokalizacje



fot. Urząd Miasta Olsztyna

Miasto Olsztyn chce dać artystom ulicznym przestrzeń do legalnego tworzenia graffiti i jednocześnie ograniczyć zjawisko nielegalnego malowania po elewacjach oraz miejskiej infrastrukturze. Właśnie ogłoszono listę lokalizacji, w których będzie można realizować swoje projekty.

Olsztyn stawia na legalny street art

Graffiti, murale i inne formy sztuki ulicznej od lat są elementem miejskiego krajobrazu. Nie zawsze jednak powstają w miejscach do tego przeznaczonych, co często prowadzi do niszczenia przestrzeni publicznej i kosztownych napraw.

Dlatego Olsztyn zdecydował się uruchomić program legalnych miejsc do wykonywania graffiti. Władze miasta podkreślają, że celem inicjatywy jest wspieranie twórczej aktywności mieszkańców przy jednoczesnym zachowaniu estetyki oraz porządku w przestrzeni publicznej.

„Chcemy wspierać artystyczną aktywność mieszkańców, jednocześnie dbając o porządek i estetykę wspólnej przestrzeni. Dlatego proponujemy twórcom legalne miejsca, w których mogą prezentować swoją kreatywność bez obaw o

konsekwencje związane z malowaniem w niedozwolonych lokalizacjach” – powiedział prezydent Olsztyna Robert Szewczyk.

Siedem miejsc dla twórców graffiti w Olsztynie

Miasto wyznaczyło siedem lokalizacji, w których można legalnie wykonywać graffiti po wcześniejszym zgłoszeniu zamiaru przeprowadzenia prac.

Na liście znalazły się:

- mur oporowy przy sklepie Biedronka przy ul. T. Płoskiego 84,
- mur oporowy przy ul. Turowskiego naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 12,
- filary mostu nad rzeką Łyną w ciągu ul. Obrońców Tobruku, wzdłuż Łynostrady,
- przejście podziemne pod ul. Wilczyńskiego w okolicy budynków 25G i 6G,

- przejście podziemne pod ul. Sielską w rejonie skrzyżowania z ul. Lotniczą,
- filary Mostu Mariackiego nad Łyną w ciągu ul. Niepodległości, przy przebiegu Łynostrady,
- konstrukcja oporowa przy ul. Armii Krajowej w pobliżu skrzyżowania z ul. Saperską.

Władze miasta liczą, że miejsca te staną się przestrzenią do realizacji kreatywnych pomysłów, a jednocześnie pomogą ograniczyć problem nielegalnych napisów w innych częściach Olsztyna.

Regulamin określa zasady

Wraz z uruchomieniem programu przyjęto regulamin korzystania z wyznaczonych miejsc. Dokument zakłada, że tworzone prace nie mogą zawierać treści wulgarnych, rasistowskich, nazistowskich, faszystowskich, komunistycznych, pornograficznych ani nawołujących do przemocy czy nietolerancji.

Każde ukończone graffiti powinno zostać oznaczone datą wykonania umieszczoną w prawym dolnym rogu pracy. Regulamin dopuszcza zamalowywanie istniejących dzieł przez kolejnych twórców, jednak rekomenduje się, aby następowało to nie wcześniej niż po upływie 30 dni od zakończenia poprzedniej pracy.

Obowiązki artystów ulicznych

Osoby wykonujące graffiti będą zobowiązane do odpowiedniego zabezpieczenia miejsca pracy,

szczególnie w lokalizacjach znajdujących się bezpośrednio przy ulicach. Prace nie mogą naruszać konstrukcji ani powierzchni obiektów.

Po zakończeniu malowania twórcy muszą również posprzątać teren i usunąć wszystkie wykorzystane materiały. Za ewentualne szkody wyrządzone osobom trzecim lub mieniu odpowiada wykonawca graffiti, a w przypadku osób niepełnoletnich – ich opiekun.

Program jest dostępny zarówno dla osób pełnoletnich, jak i niepełnoletnich. Młodszy uczestnicy mogą jednak wykonywać prace wyłącznie pod opieką osoby dorosłej.

Wcześniejsze zgłoszenie jest obowiązkowe

Warunkiem rozpoczęcia malowania jest wcześniejsze zgłoszenie zamiaru wykonania graffiti do Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie na adres bok@zdzit.olsztyn.eu.

W zgłoszeniu należy podać dane kontaktowe autora, termin wykonania pracy oraz wybraną lokalizację. Analogiczną informację trzeba przesłać również do Straży Miejskiej w Olsztynie na adres dyzurny@sm.olsztyn.eu.

Materiały potrzebne do wykonania graffiti uczestnicy zapewniają we własnym zakresie. Regulamin przypomina także o konieczności przestrzegania ciszy nocnej podczas prac prowadzonych między godziną 22.00 a 6.00.

Zmiany w komunikacji miejskiej w Olsztynie.

Część linii zostanie zawieszona



Pasażerowie korzystający z komunikacji miejskiej w Olsztynie muszą przygotować się na czasowe zmiany w kursowaniu autobusów. Modyfikacje mają związek z rozpoczynającą się sesją egzaminacyjną na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim i obejmą zarówno rozkłady jazdy, jak i funkcjonowanie wybranych linii.

Zmiany w kursowaniu autobusów podczas sesji na UWM

Od 15 do 26 czerwca 2026 roku w Olsztynie obowiązywać będą specjalne rozkłady jazdy na wybranych liniach komunikacji miejskiej. Zmiany zostały wprowadzone w związku z sesją egzaminacyjną na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim.

W tym okresie autobusy linii 3, 103 oraz 130 będą kursować według rozkładu oznaczonego jako „Dni robocze (od poniedziałku do piątku) w okresie: od 15 do 26 czerwca 2026”. Dostosowanie kursów ma odpowiadać zmieniającym się potrzebom studentów oraz mniejszej liczbie zajęć dydaktycznych odbywających się na uczelni.

Linie 303 i 305 znikną na kilka miesięcy

Większe zmiany czekają pasażerów korzystających z linii 303 i 305. Połączenia te zostaną zawieszone nie tylko na czas sesji egzaminacyjnej, ale również przez cały okres wakacji akademickich.

Oznacza to, że autobusy tych linii nie będą kursowały od 15 czerwca do 30 września 2026 roku. Pasażerowie planujący podróż w kierunku kampusu akademickiego będą musieli skorzystać z alternatywnych połączeń dostępnych w sieci komunikacji miejskiej.

Warto sprawdzić rozkład przed podróżą

Władze przypominają, że przed wyjazdem warto zweryfikować aktualne godziny odjazdów. Dotyczy to szczególnie studentów oraz osób regularnie

Znana firma z Mazur okradziona przez pracowników. Sprzęt wynosili przez wiele miesięcy



Przez długi czas nikt nie podejrzewał, że z jednej z firm w Kętrzynie regularnie znikają cenne elementy wyposażenia. Gdy sprawa wyszła na jaw, skala procederu zaskoczyła nawet śledczych. Efektem policyjnej akcji są zatrzymania i poważne zarzuty.

Policja zatrzymała dziewięć osób

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Kętrzynie przeprowadzili szeroko zakrojoną akcję w związku z kradzieżą mienia znacznej wartości z terenu jednej z lokalnych firm. Efektem działań było zatrzymanie dziewięciu osób mogących mieć związek ze sprawą.

Śledztwo rozpoczęło się po zawiadomieniu złożonym przez przedstawicieli przedsiębiorstwa. Z ustaleń wynika, że proceder mógł trwać od 2024 roku. Początkowo straty oszacowano na ponad 130 tys. złotych.

Skala większa niż przypuszczano

Policjanci ustalili, że w sprawę mogli być zaangażowani pracownicy firmy oraz osoby pomagające w przewożeniu i przechowywaniu skradzionych przedmiotów. W toku działań śledczy dotarli również do miejsca, gdzie magazynowano pochodzący z kradzieży sprzęt.

Okazało się, że skala procederu była znacznie większa niż początkowo przypuszczano. Odzyskane mienie miało wartość przekraczającą 300 tys. złotych.

„Policjanci odzyskali osprzęt warty ponad 300 000 zł i został on już przekazany prawowitemu właścicielowi” – przekazała Komenda Powiatowa Policji w Kętrzynie.

Pięciu mężczyzn usłyszało zarzuty

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego zarzuty przedstawiono pięciu mężczyznom w wieku od 35 do 68 lat. Czterech z nich odpowie za kradzież, natomiast jeden za paserstwo.

Przestępstwo kradzieży mienia znacznej wartości zagrożone jest karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Dwóch podejrzanych zostało aresztowanych

Prokurator zastosował wobec trzech podejrzanych dozór policyjny. W przypadku dwóch mężczyzn – 54-latka i 68-latka – skierowano do sądu wnioski o tymczasowe aresztowanie.

Sąd przychylił się do tego wniosku i zdecydował o umieszczeniu obu podejrzanych w areszcie na okres dwóch miesięcy.

Śledczy nie wykluczają kolejnych działań

Policja podkreśla, że postępowanie nadal trwa i ma charakter rozwojowy. Ze względu na dobro śledztwa nie są obecnie ujawniane szczegółowe informacje dotyczące sposobu działania sprawców ani dalszych czynności procesowych.

Postępowanie prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Kętrzynie.

źródło: KPP Kętrzyn

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	161/2026
Data wydania	10 czerwca 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.